Adwentu: 19 grudnia

Tekst Ewangelii (*?k* 1,5-25): Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś byli już posunięci w latach.

Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały».

Na to rzekł Zachariasz do anioła: «Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku». Odpowiedział mu anioł: «Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną. A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie».

Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do

swego domu.Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. «Tak uczynił mi Pan - mówiła - wówczas, kiedy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi».

«Nie bój si? Zachariaszu! Twoja pro?ba zosta?a wys?uchana: ?ona twoja El?bieta urodzi ci syna»

Rev. D. Ignasi FUSTER i Camp
(La Llagosta, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Archanioł Gabriel zapowiada kapłanowi Zachariaszowi "ponadnaturalne" narodziny Jana Chrzciciela, który przygotuje drogę Mesjaszowi. Bóg w swym miłosiernym planie przygotowuje narodziny Jezusa poprzez narodziny Jana, tego który Chrzcił. I to, że Elżbieta była już bezpłodna nie było przeszkodą. Bóg chce dokonać cudu dzięki swej miłości do nas, swoich stworzeń.

Jednak Zachariasz nie przejawia wiary w odpowiednim momencie: «Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku» (Łk 1,18). Ma na to zbyt ludzkie spojrzenie. Brakuje mu ufności w Bożą opatrzność, która zawsza jest większa od naszych planów: w tym przypadku, nie mniej ani więcej, we Wcielenie Syna Bożego dla odkupienia rodzaju ludzkiego! Anioł spotyka jakby "zagubionego" Zachariasza, nie nadążającego za Bożymi rzeczami, znajdującego się jakby "poza planem gry".

Na te kilka dni przed Bożym Narodzeniem wypada, aby Archanioł Gabriel zastał nas przygotowanymi, tak jak Maryję. Ważne jest, by starać się utrzymać obecność Boga w ciągu całego dnia, ożywiać naszą miłość do Jezusa Chrystusa czasem poświęconym na modlitwę, przyjmować z najwyższym oddaniem Komunię Świętą: bo rodzi się Jezus i do nas przybywa! I oby nam nie brakło tej ponadnaturalnej perspektywy we wszystkich codziennych obowiązkach naszego życia. Powinniśmy tę wizję stosować w naszej pracy zawodowej, w naszych studiach, w naszym apostolstwie, a nawet w codziennych przeciwnościach. Nic nie uchodzi Bożej opatrzności! Miejmy pewność i radujmy się współpracą z aniołami i z Panem w planach miłości i Bożego zbawienia.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Kiedy człowiek nie poddaje się pysze lub próżności, lecz widzi w prawdzie całe stworzenie oraz jego Stwórcę, Boga niezmiernej potęgi, który wszystkiemu daje istnienie; kiedy ten człowiek trwa w miłości Bożej, jest Mu poddany i składa Mu dzięki, to Pan udzieli mu jeszcze większej chwały i wywyższy go, upodabniając do Tego, który umarł za ludzi.» (Święty Ireneusz)

- «Pan jest zdolny z bezpłodności uczynić początek nowego pokolenia, dać nowe życie: oto przesłanie na dziś. Kiedy ludzkość jest wycieńczona, nie może już podążać naprzód, przychodzi łaska i przychodzi Syn, przychodzi wybawienie» (Franciszek)

- «"Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię" (J 1, 6). Jan "już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym" (Łk 1, 15. 41) przez samego Chrystusa, którego Dziewica Maryja poczęła z Ducha Świętego. "Nawiedzenie" Elżbiety przez Maryję stało się przyjściem Boga, który "nawiedził lud swój" (Łk 1, 68).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 717)